

Taniec to radość i zdrowie

Mury ostrzeszowskiego szpitala dawno czegoś takiego nie oglądały. Zabawa karnawałowa na Oddziale Opieki Paliatywnej i w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym? Któż mógł wpasować w tak szalony pomysł? „Winowajcy” nie trzeba długo szukać - to p. Sandra Krowicka, która od dłuższego czasu pełni wolontariat pośród tych najbardziej potrzebujących, a często też samotnych, chorych.

Taniec to radość, taniec to zdrowie! - z takim hasłem na ustach grono pacjentów wspomnianych oddziałów ruszyło w tany, w czym pomagały im panie rehabilitantki i pielęgniarki, z pielęgniarzką oddziałową p. Zofią Chwalisz na czele. Były więc wesołe pląsy - tak na miarę możliwości, odegrano też scenkę z „Laury i Filona”, wreszcie przeprowadzono kilka konkursów sprawnościowych, np. rzut woreczkiem do kosza, bo przecież zabawa w tak szczególnym miejscu ma być także częścią rehabilitacji.



Taniec również pozytywnie pobudza organizm, więc kto mógł, ten tańczył. Ale nie tylko tańczono w rytm przeboju „Hej, sokoły!”, także wspólnie śpiewano „Stokrotkę”, „Cyganczkę” czy inne piosenki.

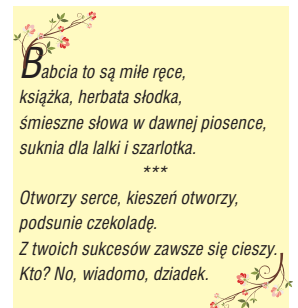
- Moim marzeniem jest - mówi Sandra Krowicka - by znaleźć pracę jako



terapeuta. - Mam wszelkie uprawnienia w tym zakresie, lecz póki co pomagam potrzebującym poprzez wolontariat. Żałuję, że w tej chwili zostałam sama, ale zawsze mogę liczyć na panie pielęgniarki, rehabilitantki i grono życzliwych osób, jak p. Krystyna Sikora z Ostrzeszowskiego Centrum Przedsiębiorczo-

ści, która służy moim podopiecznym różnorodną pomocą. Dla nas wszystkich uśmiech na twarzach tych cierpiących, często niedołączonych ludzi, jest największą radością.

K. Juszczyk



Babcia to są miłe ręce,
książka, herbata słodka,
śmieszne słowa w dawnej piosence,
suknia dla lalki i szarlotka.

Otworzy serce, kieszeń otworzy,
podsunie czekoladę.
Z twoich sukcesów zawsze się cieszy.
Kto? No, wiadomo, dziadek.

Wszystkim kochanym
Babciom i Dziadkom
z okazji ich święta
życzymy zdrowia,
pogody i oczywście -
pociechy z wnuków!
redakcja

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W „BRATKU”



15 stycznia w świetlicy BRATEK odbyło się spotkanie karnawałowe, połączone z Dniem Babci i Dziadka. Uroczystość uświetnił zespół Duże Serca pod batutą p. Agnieszki z zaprzyjaźnionego DDPS w Ostrzeszowie, który rozpoczął występ piosenką humorystyczną o sobie. Kolejne, śpiewane przez nich utwory, wprowadziły znakomity nastrój, zachęcający do wspólnego biesiadowania. Była też przerwa na kawę i słodkości, po której wszyscy razem zaśpiewali kilka pięknych kolęd. Na zakończenie

gospodarze BRATKA podziękowali za wspaniały występ zespołowi oraz prowadzącej go p. Agnieszce Jamrozik, która w imieniu zespołu wręczyła piękny obraz, przedstawiający kosz pełen bratków, namalowany przez podopiecznych DDPS.

- Było to wspaniałe i wzruszające spotkanie! Mamy nadzieję, że będzie ich więcej - stwierdzili zgodnie gospodarze i goście, za co otrzymali gromkie brawa wszystkich obecnych.

Angelika Kasprzak

- CEGIEŁKI zapraszają!



Organizujemy:
WESELA, KOMUNIE,
OSIEMNASTKI, PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE,
SPOTKANIA
PRACOWNICZE
Dysponujemy salą mieszczącą
do 180 gości

A w restauracji co tydzień
nowe DANIE DNIA
w specjalnej cenie

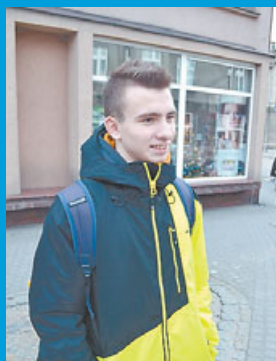
tel: 609-609-225
720-840-840

Szklarka Myślińska 101

SONDA

O babcjach i dziadkach...

rozm. A. Pisula
fot. A. Ławicka



Mateusz Kłobuch

Bardzo dobrze jest mieć babcię i dziadka, często dziadkowie zastępują nam rodziców, pomagają nas wychować. Nie każdy ma dziadków przy sobie, ale jeśli są, to jest fajnie. Babcia, która mieszkała z nami, zmarła 5 lat temu - bardzo żałuję, pomagała mi w wielu rzeczach, było miło, brakuje mi jej. Broniła, doradzała, przymykała oko na niektóre sprawy. Teraz już mam tylko dwóch dziadków. W Dzień Dziadka na pewno będą kwiaty, jakiś podarunek.

Z dziadkami dobrze sobie porozmawiać, warto o coś zapytać, zwłaszcza w temacie historii, dziadkowie zazwyczaj chętnie odpowiadają o swoim życiu. Można dowiedzieć się więcej niż z książek, łatwiej przyswoić sobie coś, co ktoś zna z autopsji.

Dziadkom oczywiście też trzeba pomóc, iść do sklepu, zawieźć do kościoła, do lekarza, pomagać w różnych sytuacjach, tyle ile można.



Jolanta Górecka

Babcie i dziadkowie zawsze chętnie pomagają przy wnukach czy w gospodarstwie domowym, służą radą. Miło też wracać do domu, gdy ktoś na nas czeka. W tej chwili mogę się wypowiadać jedynie o dziadkach moich dzieci, moi już, niestety, nie żyją.

Współczuję ludziom, którzy nie mają w domu babć czy dziadków, moi rodzice bardzo pomagają mi przy dzieciach.

W Dzień Babci, Dziadka zazwyczaj kupujemy jakiś drobny upominek, wypijamy razem kawę, babcia zwykle postawi tort, staramy się spędzić ten dzień miło.

Wnuki powinny też pomagać dziadkom. Mój syn np. swoimi dziadkom bardzo umiła czas, opowiada o tym, co u niego się dzieje, a oni chętnie tego słuchają, są zadowoleni. Dziadkowi pokazuję nawet, jak się gra na tablecie. Myślę, że to okazane przez wnuki zainteresowanie jest dla dziadków najważniejsze.



Maria Madeja

Babcia i dziadek to aniołowie na ziemi, sama chciałabym jeszcze ich mieć. Moi, niestety, szybko pomarli, bardzo ich kochałam, moje dzieci też za długo nie nacieszyły się swoimi dziadkami.

W dzisiejszych czasach dziadkowie bardzo pomagają przy swoich wnukach, młodzi pracują, a dziadkowie opiekują się dziećmi. Gdy ja miałam dzieci, nie było tak łatwo, moi rodzice mieli gospodarstwo, całe dnie pracowali ciężko na polu, nie mogłam im powiedzieć: mamo, my chcemy iść na zabawę, zajmijcie się dziećmi. Sama na razie nie jestem babcią, ale jeszcze rok nie minął, jak syn wziął ślub, więc wszystko przede mną.

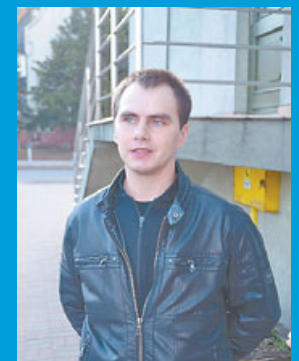
Na pewno będę bardzo kochała swoje wnuki, chciałabym mieć ich całą gromadkę. Niestety, syn mieszka w Wrocławiu, ale jak tylko poproszą, rzucę wszystko i pojadę pomóc. W Dzień Babci na pewno napiętkowałabym dużo ciasta i czekałabym na odwiedziny. Wnuki starałabym się nauczyć przede wszystkim szacunku, tak jak nauczyłam go swoje dzieci.



Wiktorija Strońska i Iza Rachel

Wiktorija: Ja już mam tylko babcię, dziadka nigdy nie widziałam. Babcia mieszka niedaleko, ale nie w Ostrzeszowie, często mnie odwiedza, przynosi słodycze, rozpieszcza. Mogę z nią porozmawiać o różnych sprawach, służy dobrą radą, zawsze dochowa tajemnicy. Babci czasami można powiedzieć więcej niż rodzicom. W Dzień Babci na pewno pojadę do niej z jakimś prezentem, postaram się z nią spędzić cały dzień. Zawsze staram się, by ten dzień był dla niej przyjemny.

Iza: Ja mieszkam z babcią, więc mam ją na co dzień. Babcia daje mi słodycze, także pieniądze, rozmawiamy na różne tematy. Staram się jej pomóc w codziennych sprawach, pożyczam naczynia, wyskoczę do sklepu na zakupy. Niestety, nie mogę wyjść z nią np. na spacer, bo babcia już nie wychodzi z domu. W Dzień Babci zawsze coś jej kupię, złożę życzenia, posiedzę z nią. Chciałabym, aby było jej miło.



Łukasz Łakomy

Bardzo fajnie jest mieć babcię i dziadka, ja w tej chwili mam tylko dziadka, który ma ponad 80 lat, no i niestety już trochę podupał na zdrowiu. Dziadek mieszka 17km ode mnie; niestety pozostali dziadkowie już nie żyją - jedna babcia zmarła 20 lat temu, druga 3, ojca mojego taty też nie ma już z nami ponad 25 lat. Był okres, że mieszkalem w jednym domostwie z dziadkami. Szczególnie miło wspominać dzieciństwo. Rodzice dużo pracowali, często wyjeżdżali, zostawaliśmy wtedy z dziadkami. Dziadek uczył mnie pracy w gospodarstwie, miałem 8 lat, gdy zmarł. Dziadkowie często mają większą cierpliwość do dzieci niż rodzice. Warto obchodzić Dzień Babci i Dziadka, to dla tych starszych osób zawsze przyjemne, wzruszające chwile, dla wnuków zresztą też. Wnuki mogą dziadkom dać dużo miłości, to jest dla seniorów najważniejsze. Oczywiście pomoc w codziennych sprawach też zawsze jest miłe widziana. Sam mam córkę i obserwuję, jak jej dziadkowie cieszą się, gdy ją widzą, ona też zresztą zawsze jest zadowolona z ich obecności.